

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

(Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 302

Poznań, piątek dnia 3 lipca 1936

Rok 31

## Gdańska sobota w Lidze Narodów

Delegacja Polski ma załatwić nieporozumienia, powstałe podczas wizyty okrętu niemieckiego „Leipzig“

Genewa. (PAT). Prywatne posiedzenie Rady Ligi Narodów, odbyte wczoraj po południu, postanowiło umieścić na porządku dziennym obecnej sesji zagadnienie położenia w Gdańsku. W tym celu odbędzie się zapewne w sobotę posiedzenie publiczne Rady.

Prezydent senatu Greiser powiadomiony został o decyzji Rady i przyjazd jego do Genewy jest spodziewany.

Za podstawę dla rezolucji, jaką ewentualnie uchwali Rada w sobotę, służyć będzie sprawozdanie o sytuacji w Gdańsku, opracowane przez wysokiego komisarza Ligi Lestera. Sprawozdanie to streszcza znane już z prasy wypadki.

Genewa. (PAT). W rezolucji, którą w sprawie Gdańska opracować ma jako referent min. Eden, Polsce jako sprawującej pieczę nad sprawami zagranicznymi wolnego miasta powierzona ma być misja załatwienia nieporozumień, wynikłych w związku z wizytą floty niemieckiej w Gdańsku.

### Greiser nie pojedzie?

Gdańsk. (Tel. wł.) Jak informują, prezydent senatu gdańskiego Greiser, który, jak krążyły pogłoski, miał

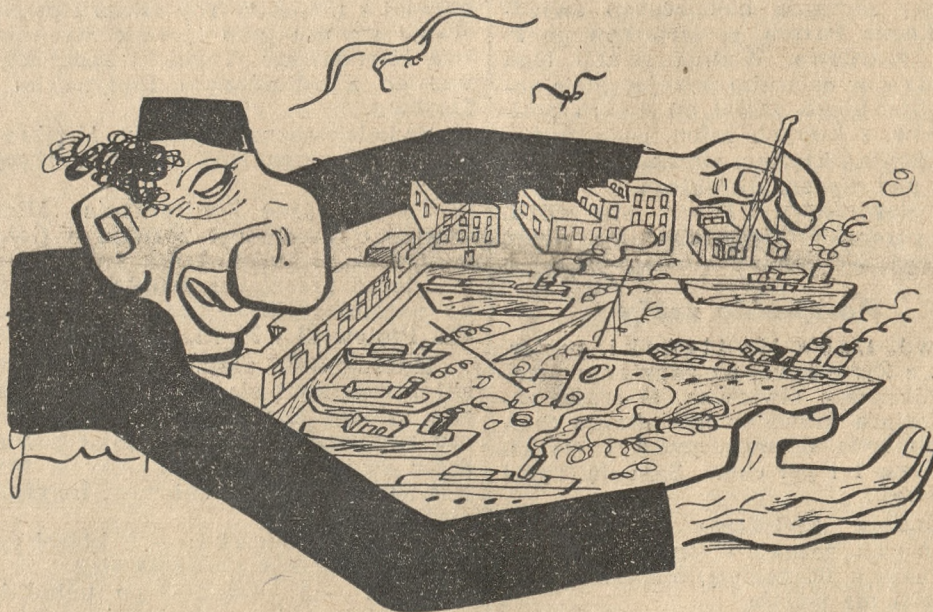
wyjechać do Genewy, pozostaje nadal w Gdańsku, a koła rządowe zaprzeczają kategorycznie tej pogłosce.

### Rezolucje abisyńskie w Lidze

Genewa. (PAT). Delegacja abisyńska skierowała do Ligi dwie rezolucje, które delegat Abisynji ras Nasibu umotywuje zapewne dziś na po-

siedzeniu Zgromadzenia. W pierwszej rezolucji delegacja abisyńska, w powołaniu się na art. 10 i 16 paktu Ligi, proponuje nieuznanie okupacji. W drugiej rezolucji delegacja abisyńska proponuje, aby Liga Narodów udzieliła gwarancji na pożyczkę dla Abisynji w wysokości 10 milionów funtów szt. dla umożliwienia Abisynji dalszego prowadzenia walki w obronie niepodległości Abisynji w duchu art. 16 paktu Ligi.

### W miłosnym uścisku



Uj! nasze kochane Gdynie!

### Nowy rekord „Hindenburga“

Berlin. (PAT). Sterowiec „Hindenburg“ doleciał do Nowego Jorku ponad Atlantykiem północnym w ciągu 50 godzin. Ustalił on temsamem nowy rekord szybkości, osiągnięty na tej trasie przez sterowiec. Poprzedni rekord, ustalony również przez „Hindenburga“ wynosił 58 godzin. Sterowiec „Zeppelin“ zużył na przebycie Atlantyku północnego blisko 112 godzin.

### Pożyczka sowiecka

Moskwa. (PAT). Opublikowana została decyzja centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. o emisji nowej pożyczki wewnętrznej oraz o konwersji niektórych dawnych pożyczek na obligacje nowej pożyczki. Emisja obejmie kwotę 4 miliardów rubli, z terminem pożyczki 20 lat, oprocentowaniem 4 procent.

### Amerykańskie rekordy budżetowe

Waszyngton. (PAT). Według danych przemówienia, wygłoszonego przez sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych Morgenthau'a, dochody skarbu wyniosły 4.116 milionów dolarów, czyli były największe w porównaniu z dochodami poprzednich lat. Wydatki były również rekordowe i wyniosły 8.500 milionów dolarów. W ten sposób i deficyt pobliżył dotychczasowe rekordy czasów pokojowych, gdyż wyniósł blisko 4.400 milionów dolarów.

## Krwawe zajścia w wojew. lwowskim

Osiem osób zabitych, kilka rannych

W wydaniu głównym podaliśmy wiadomość PAT-a o zaburzeniach w dniu 1 bm. w Ostrowie Tuligłowskim w pow. rudeckim, przyczem zginęło 7 osób, a 3 zostały ranne. O podobnych, również krwawych zaburzeniach w dniu 2 b. m. donosi poniższa depesza.

Warszawa. (PAT). Dnia 2 lipca w Krzeszowicach pow. przeworskiego woj. lwowskiego zatrzymano na polecenie prokuratora kilku agitatorów strajkowych, terroryzujących robotników rolnych, celem zmuszenia ich do porzucenia pracy.

Po paru godzinach przed posterunkiem policji zgromadził się zmobilizowany przez agitatorów parutysięczny tłum, żądając zwolnienia aresztowanych. Spotkawszy się z odmową, tłum natarł na oddział policyjny z zamiarem rozbrojenia go, operując kłami, motykami, siekierami i t. p. Kilku policjantów odniosło rany. Jeden z aspirantów został ciężko ugodzony w głowę motyką. W tej sytuacji oddział policji zrobił użytek z broni palnej. 8-miu napastników poniosło śmierć. Kilku odniosło rany.

Władze podjęły energiczne kroki celem przywrócenia spokoju.

### Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.). Nowomianowany ambasador Wacław Grzybowski wyjechał do Moskwy, aby tam objąć urządowanie. (w)

### Polska płaci Anglikom

Warszawa. (Tel. wł.). Ze strony polskiej zakomunikowano w Anglii, że wszelkie należności na rynku angielskim za pożyczki będą nadal regulowane. Saldo handlowe Polski z Anglią jest dodatnie i dlatego pomimo skurczenia się zapasów dewiz Polska uważa za swoją powinność regulować swe zobowiązania. Zapewnienie rządu polskiego przyjęła opinia publiczna Wielkiej Brytanii z zadowoleniem, przyczem wskazuje się na różnicę postępowania Polski i Niemiec. Nie ukrywa się, że ze strony Niemców ograbionych zostało wielu angielskich wierzycieli. (w)

### Strajk w przemyśle bielskim

Bielsko. (Tel. wł.) W czwartek przed południem wybuchł strajk włóknarzy w całym okręgu bielskim. Powodem strajku jest nieuwzględnienie przez pracodawców żądań robotników w sprawie urlopów i zmiany taryfy płac. Strajkuje około 5.000 włóknarzy. Dziś ma odbyć się zebranie, na którym zdecydowane ma być poparcie strajkujących przez metalowców i pracobiorców różnych działów produkcji.

### Niespodziane wizyty premiera

Warszawa. (PAT). Dn. 2 lipca r. b. pan premier Sławoj-Składkowski przybył o godz. 8-ej do lokalu kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego przy ul. Bagatela 12. Pan premier stwierdził, że w biurze kuratora i w biurze personalnym na 24 urzędników były przy pracy 3 osoby. Pan premier nie badał dalszych biur i opuścił lokal kuratorium.

W porozumieniu z p. ministrem W. R. i O. P. pan premier zarządził, co następuje:

Przerwany zostaje urlop kuratora i wszystkich urzędników kuratorium. Po tygodniu sprawnego urzędowania i przychodzenia do biura o godz. 8-ej, kurator okręgu szkolnego zamelduje o tem panu premierowi, poczem niezwłocznie rozpocząć będą mogli urlopy urzędnicy kuratorium.

### Wysiedleni dziennikarze włoscy

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi z Genewy, że 8 dziennikarzy włoskich aresztowanych na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, wypuszczono na wolność, wzywając ich jednocześnie do opuszczenia kantonu genewskiego.

Kilku z tych dziennikarzy zamierza osiedlić się tymczasowo w miasteczku Coppet w kantonie Vaud o kilka kilometrów od Genewy w oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków.

Wysiedleni dziennikarze polecieli dwóm adwokatom złożyć w radzie kantonu genewskiego odwołanie przeciwko uchwale administracyjnej, wydanej w stosunku do nich przez kantonalny departament sprawiedliwości i policji.

### Wieś olimpijska w Berlinie

Berlin. (PAT.) Nastąpiło przekazanie przez niemiecką siłę zbrojną wsi olimpijskiej władzom olimpiady berlińskiej.

Wieś olimpijska znajduje się w odległości 20 km od miasta. Na piaszczystych doniedawna nieużytkach powstało na przestrzeni 550 ha 150 budynków mieszkalnych, posiadających niezwykle komfortowe warunki. Są tam również wszelkie budynki użyteczności publicznej: poczta, szpital, straż pożarna, sala teatralna i filmowa, boiska, pływalnie itd.

W swoich kwaterach zamieszkały już olimpijskie drużyny Australji, Argentyny i Japonji. Każda ekipa mieć będzie przydzielonego oficera łącznikowego, władającego jej językiem. Do drużyny polskiej przydzielony został mjr. Friede.

# Patryjotyzm mierzy się ofiarnością

Złóż datkę na samolot „Chrobry“!



# Czerwcowe zawody narciarskie

Zagadnienie sportów w szkołach zakopiańskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Zakopane, koniec czerwca.

W naszym klimacie tytuł ten wydaje się paradoksem. W Polsce przecież w czerwcu jest lato i to nieraz upalne; w miastach ludzie narzekają na skwar, po wsiach dojrzewa zboże.

Inaczej jest jednak w Tatrach, zwłaszcza w tym roku. Ogromne płaty śniegu leżą nietylko w cienistych żlebach skalnych, które nierzadko kryją w sobie śnieg nigdy nie topniejący. Obecnie zalegają one dużymi polami także i trawiaste upłazy, które już dawno powinny były się pokryć świeżą zielenią i zagradzają przejście pieszym turystom na zupełnie łatwych, dostępnych szlakach. Pasterze górskich hal trapią się, że nieprędko do czekają się świeżej paszy na zboczach, skoro pod śniegiem leży jeszcze spleśniony, spłowiały kozuch jesiennej trawy.

Zato zagorzali narciarze nie rozstają się dotąd z deskami i trenują, jeśli nie codzień, to każdej niedzieli. Nie odstrasza ich dźwiękanie nart aż pod same szczyty; lekko im się idzie w chłodnym powietrzu, które podczas nocy przemienia się w górach w przymrozki, podtrzymujące doskonale spóźnioną powłokę firnu.

Skorzystał z tego Harcerski Klub Narciarski w Zakopanem i urządził dla swoich członków zawody zjazdowe zpod Suchoj Przełęczy między Kasprowym a Beskidem do Suchego Kotła nad Gąsienicową Doliną. Pod kierownictwem inż. Bieńkowskiego stanęła do zawodów grupa harcerzy zpośród uczniów i uczennic szkół zakopiańskich na trasie długości 400 m, wyznaczonej przez T. Schindlera.

Zakopiański Harc. Klub Narc. ma już poza sobą poważne wyniki z zawodów w Austrii, gdzie reprezentacja jego zajęła I, III i IV miejsce. Jego też zasługą jest zorganizowanie narciarzy w szkołach zakopiańskich, którzy dotychczas nie mieli żadnego zespołu. Trzeba przyznać, że szkoły tutejsze nie okazują w kierunku usportowienia młodzieży zbytniego zainteresowania. Dyrekcje obu gimnazjów wychodzą z założenia, że pewna część młodzieży przybywa tu do szkół dla poddoprawiania zdrowia i dla niej to sporty górskie nie są wskazane. Jednakże znaczną część uczniów stanowią dzieci stałych mieszkańców Podtatrza, które nie chcą być traktowane, jako kuracjusze, lecz tak samo, jak młodzież innych szkół w Polsce. O ile zaś u ogółu szkół propaganda sportu jest tak silna, że dzieje się to nieraz kosztem zdrowia młodzieży, wśród której odsetek słabowitych i skłonnych do chorób na tle gruźliczym sięga 94 procent, o tyle znów w Zakopanem, działalność w tym kierunku leży odłogiem. Nadmienimy choćby zupełne zaniedbanie w urządzaniu wycieczek, kiedy góry są tu pod nosem; brak zawodów szkolnych, o które uczniowie nie mogą się doprosić, brak opieki nad krzewieniem narciarstwa przez popieranie uzdolnionych w tym kierunku, zaopatrywanie w sprzęt sportowy i t. d. Nikt nie myśli tu o propagandzie, przynoszącej uszczerbek postępowi w nauce. Chodzi tylko o opiekę szkoły nad tą dziedziną, której nie da się i tak usunąć z życia dzisiejszej młodzieży, zwłaszcza zamieszkałej w centrum sportów zimowych.

Rezultatem tego zaniedbania jest wymykanie się potajemnie młodych na treningi i sekretne pod pseudonimami zapisywanie się do związków sportowych pozaszkolnych. Dlatego to organizowaniu młodzieży w Związku Harcerskich Narciarzy należy oddać wyrazy uznania i życzyć mu poparcia u czynników miarodajnych. Z zadowoleniem też dowiadujemy się, że w samorządach klasowych gimnazjum męskiego sportowcy będą mieli swoje reprezentacje. Jest to więc zaczątkiem organizacji w łonie samej szkoły.

Jeszcze słówko o sportach u dziewcząt. Gimnazjum żeńskie „Szarotka“ ma poza sobą tradycje szkoły o dążeniach sanatoryjnych; główny zaś zadaniem kładzie na pielęgnowanie zdrowia wstępną młodzieży żeńskiej. Wyjątek stanowią uczennice, należące do Klubu Harcerzy, które brały udział w ostatnich zawodach. Jednakże różnica w traktowaniu jednych i drugich jest zbyt duża. Jeśli nad pierwszemi czuwa iście po ojcowsku lekarz szkol-

ny, to drugie pod opieką nauczycielki gimnastyki, powinny w górach, na zawodach, być otoczone jej opieką nie tylko sportową, ale i macierzyńską; zwłaszcza w doborze ubioru stosownie do warunków. Te białe płócienne spodnie na gołym ciele, nie sięgające obnażonych kolan, mogły wyglądać bardzo wdzięcznie w słońcu i skwarze letnim; ale nie na takim ziąbie, wichrze i deszczu, nie na tym mokrym śniegu, od którego w razie upadku, przemokłe płótno zmieniało biel na ciemne plamy. Nie mieszamy się do tego, że kierowniczka uczenie szczykała zębami z zimna i siniała na twarzy; ale patrzeliśmy na to ze zgrozą

u lekko odzianych za jej przykładem młodzieńskich dziewcząt. Choćby były najzdrowsze, mogły za to zapłacić przypadłościami płucnymi, lub kobieciami, które prześladowają potem przez całe życie.

Lepsze byłoby już urządzenie zawodów gimnazjum „Szarotka“ dla wszystkich uczennic w specjalnie dobrych warunkach, pod gorliwą opieką, niż odmawianie ogółowi udziału w zespole życia sportowym, a pewnej grupie otwarcie naocześnie drogi do narażania zdrowia.

Kierowniczkę wychowania fizycznego w szkołach winny pamiętać, że w naszym klimacie nieodzowną jest w górach nieprzemakalna wiatrówka i wełniane spodnie, choćby zawodników zawiozła darmo na start kolejka linowa. Moda płótna na narty, to tylko moda, nie mająca nic wspólnego z celowością.

I. ROGUSKA-CYBULSKA.

## Z procesu o tragedję wyszyńską

Kto zastrzelił ś. p. Sielskiego? — Zeznania posterunkowego, który widział tę tragedję

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

W drugim dniu procesu w dalszym ciągu przesłuchiowano świadków dowodowych. Funkcjonariusze policji zeznają zgodnie z aktem oskarżenia, natomiast świadkowie cywilni przeważnie cofają zeznania, złożone w śledztwie, dodając, że były one wymuszane biciem, groźbami wywiezienia do Berezy i głodem.

### Świadek, który widział scenę strzelania do ś. p. Sielskiego

Po godz. 9 rano odczytuje przewodniczący zeznania nieobecnego świadka, Leona Pacera, posterunkowego P. P. z Żyrardowa. Według relacji tego świadka, w ostatnim pokoju, gdzie zabito Sielskiego, zastał on dwóch policjantów, z których jeden, posterunkowy Zychtaj, kłęcząc, strzelał do skulonego pod piecem Sielskiego.

Posterunkowy Pacer stwierdził, że mauzer Sielskiego, zbadany przez świadka, nie działał.

### Porabianie szafy

Śwd. Leon Modliński, poster. P. P. z Żyrardowa, na zapytania przewodniczącego stwierdza, iż szafa, zagradzająca drzwi do mieszkania Sielskiego była dębowa, gruba i ciężka, deski na 1 i pół cala. Sam ją rąbał siekierą.

Służąca Sielskiego, Helena Jabłońska, zeznaje wystraszona, z silną reakcją uczuciową, ale szczegółów nowych nie podaje.

### Tajemniczy prowokator

Śwd. Stanisław Jacolik z Paprotni, młody chłopak, zeznaje, iż szedł z oskarżonym Miętkowskim drogą. W tem podszedł do nich nieznanemu osobnik, przywitał się, ale nie przedstawił się i w toku rozmowy zapytał się ich, czy należą do Stron. Narodowego. Gdy Jacolik odpowiedział, że nie należy, osobnik rozmawiał tylko z Miętkowskim ale głośno, że świadek mógł słyszeć.

Nieznanemu osobnik namawiał, żeby przeciąć druty przy Paprotni. Miętkowski odmówił.

W tym momencie wstaje oskarżony Miętkowski i oświadcza, że tym nieznanym osobnikiem był policjant z Paprotni.

Drugi oskarżony Maczugowski oświadcza, iż we wsi Białogóra pow. kolskiego również był podobny wpa-

dek, że policjant przebrany w cywilne ubranie, namawiał ludność do czynnego wystąpienia w obronie Sielskiego.

Obrońca Borowski prosi sąd o świadka Gołębiowskiego, funkcjonariusza P. P. z powiatu kolskiego.

Sąd zatrzymuje Jacolika, a wzywa Gołębiowskiego.

### Konfrontacja na sali rozpraw

Śwd. posterunkowy Gołębiowski przyznaje się, iż był w ubranu cywilnym na drodze do Paprotni, rozmawiał z jakimś Topolskim i przedstawił się mu jako łącznik Stronnictwa Narodowego. Topolski skontaktował go z oskarżonym Płotewskim i Machem.

Świadek zeznaje jakoby Miętkowski chciał zorganizować piątkę zbrojną.

Tu następuje konfrontacja. Miętkowski i Jacolik nie poznają w Gołębiowskim osobnika, który z nimi rozmawiał o przecięciu drutów. Poznają go natomiast Władysław Maczugowski, Płotewski i Mach.

Maczugowski zeznaje, że Gołębiowski przedstawił się mu jako Mielczarek, członek Str. Nar. Gołębiowski temu zaprzecza. Do Macha miał powiedzieć śwd. Gołębiowski: „Czy u was jest 50 odważnych chłopów, tobyśmy piątki tworzyli“.

Adw. Borowski: — O której godzinie ta rozmowa toczyła się?

Śwd.: — Między 2—3 po południu w niedzielę, t. j. w przededniu zająć.

Następnie zeznawali świadkowie Robak, Wł. Ślósarski i Leon Mieczysławski, którzy do rozprawy nowych szczegółów nie wnoszą.

### Świadkowie cofają zeznania, złożone w śledztwie

Śwd. Ignacy Maciaszek zeznaje, że w śledztwie przedłożono mu gotowy protokół do podpisania, którego podpisać nie chciał, bo nie jest zgodny z jego zeznaniami.

Podobnie inni świadkowie jak St. Chęciński, Serafin Badowski, Truczka Leopold też cofają zeznania, złożone w śledztwie.

Śwd. Stanisław Badowski cofając swoje zeznanie w śledztwie, oświadcza, że policja tak go biła i straszyla, że był nieprzytomny i musiał mówić, co chcieli.

O godz. 14 sąd zarządził przerwę.

## Z CHWILI

„Goniec Warszawski“ przynosi następującą wiadomość:

„W związku ze słynnym zjazdem lwowskim, w którym brał tak czynny udział p. Wincenty Rzymowski, rozeszły się pogłoski, że sekretarz Polskiej Akademii Literatury p. J. Kaden-Bandrowski otrzymał list od członka Akademii p. Karola Huberta Rostworowskiego.

„W liście tym znakomity dramaturg polski domagać się ma wykluczenia p. Rzymowskiego z grona akademików. W wypadku niespełnienia żądania, p. K. H. Rostworowski zgłosi ustąpienie z Akademii.

„Wystąpienie to wywołało silne fermenty i tarcia w łonie Akademii. Mówią, że z listem tym solidaryzuje się podobno p. F. Goetel.“

Wiadomość o kroku Rostworowskiego opinia polska przyjmie z żywym zadowoleniem. Istotnie trudno sobie wyobrazić, by pisarz tej miary i tego oblicza duchowego, co Rostworowski, mógł nadal zasiadać w jednej instytucji literackiej wspólnie z p. Rzymowskim, uczestnikiem zjazdu bolszewickich „pracowników kultury“, zięjących nienawiścią do wszystkich, co katolickie i narodowe.

\*

Czelność Żydów, którzy zorganizowali specjalny strajk przeciw wyrokowi sądu Rzeczypospolitej w sprawie rytzyckiej, wywołuje oburzenie już nawet w kołach, niezwiązanych zupełnie z obozem narodowym. Oto, co np. pisze na ten temat warszawski „Kurjer Codzienny“:

„Koło parlamentarne przedstawicielstwa żydowskiego wydało ostatnio odezwę. Można nie być antysemitą, można być najprzejrzajniej dla narodu żydowskiego nastrojonym, ale to, co piszą reprezentanci narodu żydowskiego, oburzyć musi każdego Polaka.

„Niema bezpieczeństwa życia — piszą posłowie i senatorowie żydowscy —, zdrowia i mienia dla ludności żydowskiej, a prawo obrony koniecznej dla nas nie istnieje.

„Tego rodzaju oszczerstwa żaden z wrogów narodu polskiego nie rzucił.

„I najcierpliwszą będą musieli powiedzieć dzisiaj: dosyć. To już przebrało wszelką miarę.

„Polska była i jest rajem dla żydostwa. Jeżeli dzisiaj zjawia się tego rodzaju odezwa, to muszą jej autorzy zrozumieć, że wszelkie ekscesy po niej są usprawiedliwione. Każda cierpliwość ma swoje granice. Jeżeli 3 i pół miliona Żydów żyje z narodu polskiego i wzamian stać to żydostwo tylko na oszczerstwa, to niechaj się nie dziwią, że się spotkają z należytą odprawą.

„Znów zabieramy w sprawie żydowskiej głos. I niestety musimy napisać: Milczeć!“

Istotnie — cierpliwość narodu polskiego kończy się i żadne alarmy czy kampanie żydostwa światowego nic tu już nie pomogą.

## Przekazy pieniężne z Gdańska do Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie o wznowieniu ruchu pieniężnego pocztowego między Polską a Gdańskiem. Na podstawie umowy, zawartej między Polską i Gdańskiem, cofnięto zakaz wysyłania przesyłek pocztowych za pobraniem z polskiego urzędu pocztowego Gdańsk I do Polski.

Przekazy za pobraniem i z tytułu zleceń pocztowych mogą być tylko przekazywane do banków dewizowych, które prowadzą w złotych t. zw. rachunki gdańskie. Na rachunki te mogą być przekazywane wszelkie sumy bez ograniczenia wysokości. Przekazywanie złotych zapomocą zleceń lub wpłacanie na konto czekowe PKO jest nadal zakazane. (w)

## Niemcy omijają drogę transytową

Warszawa. (Tel. wł.) Stała komunikacja morska między portami Rzeszy i Prus Wschodnich ma wielkie powodzenie. Ilość statków została pomnożona dwukrotnie, przyczem są one zawsze przepelnione. Jest prowadzona też usilna propaganda dla unikania drogi kolejowej i tem samym transytu przez terytorjum polskie. Podkreśla się ze strony niemieckiej, że przy przejazdach statkami niemieckimi do kieszeni obcej nie dostanie się ani fenig. (w)

## Żydzi będą jaroszami?

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie odbyła się narada rabinów w związku z przygotowanym rozporządzeniem o uboju rytualnym, które ma się ukazać w przyszłym tygodniu. Do nadzoru nad ubojem rytualnym ustanowieni zostali specjaliści kontrolerzy, a ubój rytualny będzie mógł być w praktyce przeprowadzony tylko w większych miastach, ze względu na potrzebę urządzeń i kosztownego aparatu kontrolnego. W małych miasteczkach ubój rytualny nie będzie stosowany. W związku z zapowiedzią ukazania się rozporządzenia o uboju rytualnym, rabini opracowują obecnie projekt ogólnego bojkotu spożywania mięsa. (w.)

## Prześladowanie Polaków na Litwie

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości o nowych prześladowaniach i represjach wobec Polaków na Litwie. We wsi Bieniuny w pow. olickim delegat kuratorjum tak szkanował dzieci polskie, że w końcu delegat Tow. Oświatowego „Pochodnia“ oraz młodzież opuściła szkołę. W Tawłuszach, w pow. rosieńskim, kilku Polaków, przybyłych z Mazowsza, pozbawiono obywatelstwa litewskiego, a następnie nałożono na nich wysoki podatek od obcokrajowców. Wobec zaś niemożności zapłacenia tego podatku, co pewien czas osadza się gospodarzy polskich w więzieniu. (w)



**Lipiec**  
**3**  
**Piątek**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowia ratunkowe 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Ryńku Jeź. 77-03, przy ul. Marsz. Focha (marożn. Niegoleskich) 77-82  
Biuro Posańców: 28-30  
Pocztowe biuro zleceń: 49-27  
Dokładny czas: 55-66

**Piątek** Sobota  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Heliodora b. | Józefa Kalasa, Teodora  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Miłoslawa | Wielislawa

Słońca: wschód 3.35, zachód 20.17  
Długość dnia 16 godzin 42 minut.  
Księżyc: wschód 19.26, zachód 2.01  
Faza: 1 dzień przed pełnią.

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Ignacego Jakubowskiego o godzinie 17 z kostnicy szpitala miejskiego na cmentarz parafji Bożego Ciała.

**TEATRY:**

**Teatr Polski:** Dziś — „Słoń w składzie porcelany”  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Matura”.

**Na samolot „Chrobry”**

Powstańcy 10 pułku Strzelców Wielkopolskich zapraszają wszystkich obywateli miasta Poznania na kiermasz, który odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca r. b. o godz. 2 po południu na polance w Parku Sołackim, z czego dochód dorzucą się na zakup samolotu „Chrobry”. Bufet własny. Moc niespodzianek. Przygrywać będzie własna orkiestra. Wstęp 25 gr.

**Echa katastrofy kolejowej**

Na miejscu katastrofy kolejowej pod Gułtowami przeprowadzali wczoraj dochodzenia członkowie komisji ministerjalnej. Prowadzono badania techniczne i pomiary miejsca katastrofy, celem dokładnego stwierdzenia przyczyny nieszczęścia.

Z ramienia władz prokuratorskich przejął dochodzenia prokurator rejonu IV przy poznańskim sądzie okręgowym dr. Kuczma, który w dniu katastrofy pełnił służbę do późnej nocy.

Zwłoki tragicznie zmarłego kierowcy parowozu śp. Franciszka Morskiego, przewieziono do Środy, gdzie na zarządzenie władz sądowych odbędzie się ich sekcja. Jest też prawdopodobne, że prokurator zarządzi sekcję zwłok zmarłego w dniu katastrofy ekspedienta pocztowego, śp. Ignacego Góreckiego.

Po wydobyciu parowozu, ugrzęzłego głęboko w ziemi, przeprowadzi komisja szczegółowe badania techniczne dla ustalenia powstałych przy parowozie uszkodzeń. Dokładnemu badaniu poddany też będzie tachometr, celem ustalenia szybkości, jaką miał pociąg w chwili katastrofy. (kl.)

**Wylosowane bony**

**Funduszu Inwestycyjnego**

Warszawa. (PAT.) Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 2 lipca wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 1295, 1369, 1642, 15430, 18251, 34182 i 38705.

**Zjazd niemiecki w powiecie jarocińskim**

Jarocin. W niedzielę, dnia 28 czerwca odbył się zjazd Niemców z „Deutsche Vereinigung” w Hilarowie, miejscowości, oddalonej o 3 i pół km od Jarocina. Właścicielami Hilarowa są spadkobiercy rodziny v. Scheunichen, zamieszkali w Niemczech. Majątek dzierżawi b. poseł na Sejm Bernard v. Saenger, który jest prezesem „Deutsche Vereinigung”.

W godzinach popołudniowych zaczęli zjeżdżać do Hilarowa Niemcy obojga płci, starzy i młodzi, wozami drabiniastymi, powózkami, autami,

motocyklami, rowerami i pieszo. Na zjazd przybyło około 500 osób, które znalazły pomieszczenie w pięknie położonym parku; wpuszczano do niego jedynie za legitymacjami. P. prezes Saenger wyjechał do Rybnika na Śląsku i w obradach udziału nie wziął. Godnym zanotowania jest fakt, że część rowerów, którymi jechano na zjazd, była bez numerów rejestracyjnych. Mimo to Niemcy swobodnie przejeżdżali ulicami Jarocina w kierunku Hilarowa, nie zatrzymywani przez nikogo.

**Nowe rozporządzenia Rady Ministrów**

**Ulgi dla dorożek samochodowych — Obniżki djet za wyjazdy służbowe — Oddłużenie spółdzielni rolniczych — Sądy pracy**

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Stawoj - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie ulg w opłatach od niektórych pojazdów mechanicznych na rzecz państwowego funduszu drogowego. Rozporządzenie to idzie w kierunku przyjęcia z pomocą właścicielom dorożek samochodowych. Mocą tego rozporządzenia zostają umorzone zaległości wymienionych płatności za okres od dnia 1-go kwietnia 1934 r. Równocześnie jako ekwiwalent dla płatników, którzy wywiązują się ze swych obowiązków w stosunku do państwowego funduszu drogowego, rozporządzenie zwalnia ich od opłat na rzecz wymienionego funduszu od 1 sierpnia br. do końca roku budżetowego, t. j. do 31 marca 1937 r. Wreszcie zostaje wprowadzona obniżka powyższych opłat z 15 zł do 10 zł rocznie od 100 kg. W ten sposób opłata roczna od dorożki ważącej 1.200 kg wynosić będzie 120 zł zamiast 180 zł.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie obniżki djet za wyjazdy służbowe urzędników państwowych, ustalając nowe stawki według grup uposażenia. Obniżka djet jest uzasadniona ruchem cen, które w ciągu lat 1927 do 1934 spadły o 40 proc. Naskutek omawianej obniżki powstanie w wydatkach skarbu państwa oszczędność w sumie około 3.000.000 złotych rocznie.

Rada Ministrów zaaprobowała projekt rozporządzenia o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i ich central. Na podstawie tego rozporządzenia postępowanie układowe dla spółdzielni rolniczych obejmuje cały majątek spółdzielni, nie wchodzi natomiast do postępowania układowego ich zobowiązania, które zostały objęte układowymi konwersyjnymi, załatwianymi przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła rozporządzenia w sprawie stosunku rozporządzenia Prezydenta Rzpl. o konwersji długów rolniczych do innych przepisów. Rozporządzenie ma na ce-

lu usunięcie wzajemnej kolizji przepisów prawnych, normujących te same lub zbliżone zagadnienia, objęte dotychczasowym ustawodawstwem oddłużeniowym.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o przekształceniu sądów przemysłowych i kupieckich na sądy pracy. Pierwsze rozporządzenie o sądach pracy z dnia 22-go marca 1928 r. nie obowiązywało na obszarze województw zachodnich, gdzie działały do chwili obecnej specjalne sądy przemysłowe i kupieckie, oparte na ustawach niemieckich. Na podstawie omawianego rozporządzenia następuje ujednolicenie tych instytucji na terenie całej Rzeczypospolitej.

**W Starogardzie jarmark bez Żydów**

Starogard. (Tel. wł.) W dn. 30 czerwca i 1 lipca b. r. odbywał się w Starogardzie jarmark kramny. Był to pierwszy jarmark bez udziału Żydów, gdyż staraniem Stron. Narodowego wszystkie stragany na rynku zostały zakupione przez kupców chrześcijańskich.

W pierwszy dzień jarmarku przyjechało kilku Żydów samochodem ciężarowym z Więcborka, jednakże nie pozwolono im zająć miejsca na rynku.

Nazajutrz Żydzi zrobili prawdziwy najazd na miasto, lecz ostrzeżeni wczoraj przez swych ziomek, nie udali się na rynek, pozostając wraz z bagażem na dworcu. Niesamowity widok sprawiała poczekalnia dworcowa, gdzie miało się wrażenie, jakoby to nie był Starogard, lecz conajmniej Palestyna.

**Lipcowe burze**

Berlin. (PAT.) Nad Berlinem przeszła wczoraj silna burza. Niektóre dzielnice zostały w krótkim czasie doszczętnie zalane. Woda płynęła ulicami, sięgając do wysokości pół metra. Niżej położone ulice zalane były nawet do wysokości 2 metrów. Straż pożarna musiała interweniować w setkach wypadków. Najpoważniejsze szkody poniosły kolonie letniskowe na przedmieściach. Woda wtargnęła również do tunelu kolei podziemnej, gdzie ruch musiano przerwać na kilka godzin.

Wiedeń. (PAT.) Nad Styrią i Karyntją przeciągnęła gwałtowna burza. — 6 osób zginęło od piorunów.

Haga. (PAT.) Burze, które przeciągały w ostatnich 24 godzinach nad całą prawie Holandją, połączone były z trąbami powietrzniemi, ulewnymi deszczami i piorunami, od których zginęło 10 osób i 4 konie. Poza tem pioruny wznęciły wiele pożarów.

**STRONNICTWO NARODOWE KOŁO DĘBIEC**

Zebranie plenarne odbędzie się dn. 3 lipca br. w lokalu p. Figla, ul. Świerczewska 6. Początek o godz. 20.

**Napad bandycki na urzędnika poczty**

Kielce. (PAT.) We wtorek około godz. 14 dwu uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonano napadu rabunkowego na posłańca agencji pocztowej w Borkowicach, Józefa Bińkowskiego, który wioził rowerem pieniądze i korespondencję. Jeden z bandytów, zranił Bińkowskiego w głowę wystrzałem z rewolweru. Bandyci zrabowali torbę z pieniędzmi i korespondencją, oraz rewolwer służbowy, poczem zbiegli do lasu. Powiadomiona o napadzie policja znalazła w lesie w odległości 1 km od miejsca wypadku zgniętą torbę pocztową bez pieniędzy i rozrzucone dokoła listy. Do pościgu za bandytami użyto psów policyjnych.

**Oświadczenie pp. Jareckich**

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie list treści następującej:

„Wielce Szanowna Redakcjo! „Rozgłos, jaki miało niedawne wystąpienie senatora Heimana, zmusza mnie do publicznego zaprotestowania przeciwko przybraniu i używaniu przez p. senatora Heimana, nazwiska Jarecki. Zasadniczo nazwisko reprezentuje pewien charakter, osiągnięty pracą i dążeniem szeregu pokoleń. Przybieranie właśnie takiego nazwiska przez ludzi obcych, nie będących w żadnym związku z tym charakterem nazwiska, wprowadza chaos i element spekulacyjny do tradycji.

„W okresie przedwojennym, rodziny Jareckich, zamieszkałe w Małopolsce Wschodniej, były urzędowo zapytywane o zgodę na adoptację nazwiska Jarecki, przez znanego przemysłowca p. Heimana z Łodzi. Wobec wyraźnego sprzeciwu członków tej rodziny, niezrozumiałe jest, jakie wyjście znalazł p. senator Heiman i na jakiej podstawie stale używa nazwiska Jarecki w połączeniu ze swoim.

„W imieniu własnem i braci (synów Henryka Jareckiego), dr. Kazimierza Jareckiego, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Zygmunta i Feliksa Jareckich w Paryżu, zwracam się, za pośrednictwem poczytne go pisma JWPanów, do odpowiednich władz z prośbą o wyjaśnienie.

„(—) Tadeusz Jarecki, dyrektor Konserwatorium w Stanisławowie.“

**STANISŁAW WYRZYKOWSKI DO SKONANEJ ŚMIERCI POWIEŚĆ HISTORYCZNA**

(Ciąg dalszy)

121) Dużo lepiej od niego wiedział kuterz, co działo się w Moskwie i pod Moskwą. Car Wasyl Szujski wprawdzie szukał zgody z Rzeczypospolitą Polską, ale nie na wiele miała przydać się mu ta zgoda. W jego stolicy dalej panował głód i popłoch. burzyło się pospólstwo, podjudzane przez obcych ludzi, i knuli spiski krzywoprzysiężni bojarowie. Imię carskie, które Iwan Groźny zdołał uczynić moskiewską świętością, wydali na poniewierkę i pośmiewisko. Igraszką zdradliwej przewrotności uczynili ponurego starca, któremu sami oddali w ręce władzę swego kraju. Swą zawistną niestatecznością rychło obmierzili mu władzę. Jednak nie pozwolili mu wyrzec się posochu, gdy się zniechęcił i zapragnął wstąpić do monasteru. Wyśmiewali go, że się nie żenił, i potępił go, gdy się ożenił. Poróżnili go nawet z jego własnymi braćmi. Umyślnie trzymali go na pochyłości ostatecznego upadku. Zarzucali mu, że był słaby, ale czynili wszystko, aby się nie wzmocnił. Bez ogródek dawali mu poznać,

że był im potrzebny tylko do czasu. Swarzyli się między sobą, który z nich zostanie jego następcą. Niejeden byłby pokusił się, gdyby nie był się obawiał, że ściągnie na siebie zazdrość i nienawiść nawet tych, którzy udawali jego przyjaciół. Zaś najgorsi byli Romanowie. Pospołu ze swymi plemiennikami najpodstępniej i najzawzięciej zwalczali staro Cara. Ale otwarcie wystąpić jeszcze nie mieli odwagi. Woleli czekać. Z gnusności lub z tchórzliwości czekali także inni i doczekali się polskiej nawałności, co franta z obwisłą wargą zaniósł aż pod mury ich stolicy.

Dobrze wiedzieli, co o nim sędzić. Jednakże z bojaźni, z łapczywości, zawiści i mściwości poczuli udawać, że był tym samym, któremu niedawno wydarli posoch i życie. Urągając bezsilnemu Szujskiemu, jawnie i tłumnie przechodzili do nieprzyjaciela. Szli płaszczyć się przed Polakami i bić czołem temu, którego sami zelżywie nazywali w o r e m. Przysięgali mu łacno, lecz jeszcze łacniej porzucali go znowu, gdy poskąpił im nagród lub nie dogodził ich pysze. Częściej zmieniali carów, niżeli swe jedwabiem wyszywane koszule.

Na mnogie tysiące liczył się lud wojenny w moskiewskiej stolicy. Ale na nikim pewnie polegać nie mógł Wasyl Szujski. Mógł zmienić mu wiarę nawet chrobry Lapunow ze swoimi

rzańcami. Mogli zdradzić dotychczas niezawodni Nowogrodzianie. Jeszcze trzymali się dzielnie, ale już odgrzali się, że powrócą do swojej ziemi, jeśli nie będzie przyznana im równość lub nawet pierwszeństwo przed carskim obliczem. Gdyby naprawdę odeszli, jedynymi obrońcami pozostałyby chyba hordy tatarskie, Czuzasze i Czeremisi. Oni jedni nie znali zdrady i ginęli bez szemrania w nierównych bojach ze zagonnemi rotami Księcia Rożyńskiego.

Zagryzając gorzałkę wędzoną rybą, ze złośliwą radością opowiadał o tem koślawy dziaduga. Gdyby nie kaftan, co świetnym złotogłowie mienił się na jego grzbiecie, trudno byłoby uwierzyć w jego bojarskie pochodzenie. Ale Pan Wojewoda wcale mu się nie dziwił. Już poznał Moskwinów i wiedział, że byli zdolni cieszyć się z klęsk swojego narodu. On sam również był niemi rozradowany. Wydawały się mu słuszną karą Bożą za krzywdy, co rzekomo go spotkały. Z błogością, która była przedewszystkiem błogością sytego brzucha, jał prychać grubym, rubasznym śmiechem i klepać Dygudeja po krzywych kolanach. Byłby go ucałował, gdyby nie odstraszała go brudna przepaska na nosie oraz kły wystające, co zdawały się natrząsać nawet z niego samego. Lubił udawać, że przenika przyszłość, i lubił przepowiadać, chociaż nie sprawdzały się

nigdy jego przepowiednie. Mimo to pęczniał z jasnowidzącej pychy i co chwila przerywał chełpliwie:

— A co, czy nie mówiłem? Już dawno mówiłem... Zaden nie pamięta, bo nie chcieli słuchać. Nie raz i nie dwa ostrzegałem przez posły starego Szuję. A teraz przyszła na niego kreska. Dobrze tak temu lotrowi. Co szybko się wzniesie, to niedługo świeci... Wypomnę ja mu, kiedy się zobaczymy.

Było kłamstwem, że ostrzegał kremlińskiego Cara. Także nie byłby miał odwagi niczego mu wypomnieć, nawet gdyby z nim się zobaczył. Ale musiał się pochwalić, bo znowu uczył się niezmiernie ważną osobą. Niepotrzebnie przeszkadzał dalszemu opowiadaniu i opóźniał to, co dużo więcej go obchodziło. Wkońcu sam się zniecierpliwił. Czyniąc winnym za zwłokę nie siebie, lecz Dygudeja, począł zgryźliwie go nagabywać:

— Za dużo mi gadacie o Wasylu Szujskim. Przecież ja to wszystko oddawna wiem. Co on mnie obchodzi. Lotr z niego i koniec. Wolałbym usłyszeć o tym, który idzie... Przecież on mój...

Chciał powiedzieć: zięć, ale jakiś skrupułał kazał mu ugryźć się w język. Połapał się, do kogo mówił.

Dygudej zablekotał z szyderczym przekąsem:

(Dalszy ciąg nastąpi)



**RECENZJE KINOWE**

**Kino „Słońce“** wyświetla bardzo lekką komedię p. t. „Rece na stole“ z Carolą Lombard i Fredem Mac Murray'em. Dzieje uroczej manucurzystki i jej miłości do przystojnego a zbankrutowanego miljonera, opowiedziano zabawnie, beztrasko, nie siląc się zbytnio na wyrafinowane pomysły i przekonujące sytuacje. Niemniej historyjka jest bardzo miła, ma dużo uroku i piękną oprawę. Poważniejszym jej motywem jest przyjaźń bohaterki z lotnikiem-kaleką, który lubi 40 minut dziennie spędzać z manicurzystką, choć w końcu nabiera skłonności do całych 24 godzin. W nadprogramie wyświetlono tygodnik Pat'a. (Sza.)

**Kino „Metropolis“** wyświetla film p. t. „Kryjówka szczęścia“. Przed kilku laty oglądaliśmy dobry film pod tyt. „Tajemniczy Dzems“, opowiadający nam, jak pewien włamywacz nowojorski stał się porządnym człowiekiem, gdy w jakimś miasteczku, do którego przyjechał na „gościenny występ“, poznał ładną dziewczynę, dostał tam posadę w banku i ożenił się. Ten sam motyw powtarza się w „Kryjówce szczęścia“. — Oszust i wydrwigrosz na łonie natury, obcujać z dobrymi i uczciwymi ludźmi i ładną, miłą, dobrą i szlachetną dziewczyną, zmienia się w uczciwego człowieka. Całą tę historję zbudowano i opowiedziano pięknie i inteligentnie. W reżyserji znać Van Dyke'a. W roli nawracającego się przestępcy doskonały Robert Montgomery, partnerka jego Maureen O'Sullivan. Na uwagę zasługuje tragiczna scena, gdy człowiek, który zerwał ze swym życiem przestępczym, zakochany i pragnący rozpocząć nowe, lepsze życie, zostaje w takiej właśnie chwili aresztowany. Scena ta zagrana jest z wielkim realizmem i siłą, naprawdę wzruszającą. Nadprogram: zabawna komedijska p. t. „Moja szwagierka“ i obfity w zdarzenia tygodnik Fox'a.

**Kino „Oświatowe“ T. C. L.** wyświetla „Czar wiedeńskiego walca“ z Magdą Schneider, Wolf Albach Retty'm, Leo Slezakiem i George'm Aleksandrem. Interesujący wątek miłosny, piękno Wiednia, hulanki w ogródkach i lokalach z muzyką, wreszcie krajoznawstwo, nadzwyczaj malowniczo, czynią ten film godnym widzenia i to tem więcej, że jego obsada przedstawia nieprzeciętną wartość. W nadprogramie ciekawy film naukowy.

**Kino „Tęcza-Lazarz“** wyświetla film p. tyt. „Po co pracować?“ z Filipem i Flapem w rolach niedołączonych młodzieńców. Komizm sytuacji, gestykulacja i pomyślowe tricki wywołują śmiech huraganowy. Zwolennicy tego typu komizmu znajdą w tym filmie szereg nowych „kawałów“, które wnoszą pewną dozę oryginalności do filmów z Filipem i Flapem. (Sza.)

**Kino „Renaissance“** wyświetla film p. tyt. „Napał na Kongo“ z Leslie Banks, Paulem Robersonem i Niną Mckinney. — Jest to opowieść o zbuntowanych plemionach kongolańskich i o ich zadawnionych pretensjach do białych. Pogromca kolorowych plemion jest pewien oficer, którego urlop wykorzystują dzicy, aby walczyć sobie niepodległość. Lecz biały bohater zjawia się w sam czas, żeby zapobiec ich zwycięstwu. Cudownie śpiewa murzyn Roberson, przyjaciel oficera-pogromcy. (Sza.)

**Kino „Corso“** wyświetla film pod tyt. „Maharadza Wampirem“ z Borysem Karlovem. Jest to opowieść z rodzaju niesamowitych, gdzie w tajemniczych okolicznościach ukazują się Djabł - małpa,

**Echa zejść w Myślenicach**

*Jakie kary czekają ujętych uczestników wyprawy*

Warszawa. (Tel. wł.) Według informacji, nadchodzących z Krakowa, Doboszyński po złożeniu zeznań przebywa w dalszym ciągu w szpitalu więziennym. Znać po nim wyczerpanie wskutek przeżyć ostatniego tygodnia. Rana prawego stawu dłoni, powstała wskutek postrzału rewolwerowego, goi się.

Pościg za towarzyszami trwa nadal. Organy bezpieczeństwa województwa krakowskiego ujęły we wtorek i środę dalszych 13 uczestników. Odstawili ich do Krakowa, gdzie przesłuchał ich dr. Klimczyk. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu aresztowania Doboszyńskiego i toczącego się śledztwa, koła prawnicze stawiają zapytania, jakim artykułom kodeksu karnego podlegać będą uczestnicy zbrojnego napadu. Przestępstwa tego rodzaju podlegają ściganiu z art. 93, 97 i 98 k. k. zawarte w dziale przepisów karnych, traktujących o zbrodniach stanu, a przewidujących sankcje na usiłowanie zmiany ustroju przemocą, wchodzenie w porozumienie w tym celu i gromadzenie środków orężnych. Nadto czyny dokonane w czasie napadu ulegają ściganiu z art. 163 i 167, traktujących o rozru-

chach i udziale w bezprawnie utworzonym związku zbrojnym. Za przestępstwa te, jako najmniejsza kara, przewidziane jest więzienie od 5 lat.

**Krzyże zasługi za ujęcie Doboszyńskiego!**

P. A. T. donosi: „W związku z akcją władz administracyjnych, zmierzających do likwidacji bandy Doboszyńskiego, premier Sławoj - Składkowski nadał w dniu 2 bm. biorącym udział w tej akcji: srebrny krzyż zasługi po raz pierwszy Franciszkowi Kossowskiemu, st. poster. P. P. woj. krakowskiego, za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego, i brązowy krzyż zasługi po raz pierwszy za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego przodownikowi P. P., Janowi Łazarzowi i Franciszkowi Wyrwie, st. poster. P. P. Kazimierzowi Przędzieckiemu, posterunkowemu P. P. Walentemu Kufcie, Stefanowi Małeckiemu, Stanisławowi Polarzowi oraz Józefowi Stecowi, kandydatowi na szeregowca P. P., oraz krzyż zasługi za dzielność po raz pierwszy Michałowi Polakowi, st. przodown. P. P. woj. krakowskiego, za czyny męstwa i odwagi w służbie bezpieczeństwa publicznego“

**Sześciu Żydów maczało palce**

*w oszukańczej aferze sprzedaży parceli śp. Anieli Twardowskiej w Krakowie*

Kraków. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, władze prokuratorskie postanowiły wszcząć dochodzenia w sprawie oszukańczej sprzedaży parcel w Krakowie przy ul. Juljusza Lea. Sprzedaż tej parceli, która była własnością zmarłej fundatorki z Poznania, ś. p. Anieli Twardowskiej, łączy się także w pewnej mierze z głośnym procesem byłego starosty Działdowskiego, dr. Twardowskiego.

Parcela ta została sprzedana przy pomocy oszukańskich tricków na długie b. starosty Twardowskiego, pokrywane weksłami, żyrowanemi przez matkę tegoż starosty, również Anielę Twardowską. Wszczęte w tej sprawie śledztwo, które prowadzi sędzia śledczy dr. Zacharski, toczy się przeciwko 6 Żydom a to: Maksymilianowi Wille-

rowi, Bernardowi Willerowi, dr. Jasse-mowi, dr. Maurycemu Spitzerowi, dr. Altendorfowi i dr. Silbigerowi.

**Odrzucone wnioski członków NSDAB.**

Katowice. (PAT). Sąd okręgowy w Katowicach na niejawnym posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa dr. Arta rozpatrywał około 20 wniosków byłych członków NSDAB, skazanych wyrokiem sądu okręgowego na kary od 2 do 4 lat więzienia o wypuszczenie ich na wolną stopę do czasu rozprawy apelacyjnej. Sąd zatwierdził wszystkie wnioski odmownie.

gdzie widzimy straszną dżunglę, pełną niebezpieczeństw i szczegóły walk bohaterów. — Drugi film to „Pionierzy Teksasu“ z Billem Cody i Andą Schiffer. Opowieść awanturnicza na tle walk z Indianami, pełna scen emocjonujących. (Sza.)

**Kino „Sfinks“** wyświetla film pod tyt. „Piotruś“ z Franciszką Gaal, Hansem

Richterem, Hansem Jarray'em, Otto Walburgiem i Feliksem Bressart. Miła i wesoła opowieść o dziewczynce, która z obawy przed policją, przebiera się za chłopka i obsługuje samochody. Jako własna siostra zyskuje miłość młodego doktora i wyjawia swoje incognito. Jest to jedna z lepszych komedij wiedeńskich. (Sza.)

**„Na zgliszczach szczęścia“**

Nowy film Kinga Vidora, który przewyższa nawet jego „Wielką paradę“. Za temat postużyła niezwykle poczytna powieść Starka Younga pod tym samym tytułem, która rozeszła się w nakładzie 500 tys. egzemplarzy.

W rolach głównych najwybitniejsi aktorzy sceny i ekranu amerykańskiego w osobach: Margaret Sullivan, Janet Beecher, świetnej aktorki charakterystycznej, Waltera Connolly, znanego z filmu „Ich noce“, oraz Randolpha Scotta i Dickie Moore'a.

Film ten możemy oglądać od dziś w kinie „Apollo“.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

z dnia 2. 7. 1936 r.

**Dewizy:**

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,35	89,53	89,17
Berlin	—	213,98	212,92
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	360,—	360,72	359,28
Kopenhaga	118,25	118,54	117,96
London	26,49	26,56	26,42
Nowy Jork czek	5,27%	5,29%	5,26%
Nowy Jork kabel	5,28	5,29%	5,26%
Oslo	133,15	133,48	132,82
Paryż	35,01	35,05	34,94
Praga	21,95	21,99	21,91
Sztokholm	136,65	136,98	136,32
Szwajcaria	172,90	172,24	172,56
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	42,10	41,80
Helsinki	—	11,71	11,65
Hiszpanja	—	72,70	72,40
Montreal	—	5,26%	5,24%

Tendencja niejednolita.

**Waluty:**

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,53	89,10
Dolary amer.	5,29	5,25%
Dolary kanad.	5,27	5,23%
Floreny holenderskie	360,72	359,—
Franki franc.	35,08	34,92
Franki szwajc.	173,24	172,40
Funtys angielskie	26,56	26,40
Guldens gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	19,90	19,50
Korony duńskie	118,54	117,70
Korony norweskie	133,48	132,50
Korony szwedzkie	136,98	136,—
Liry włoskie	35,—	33,—
Marki fińskie	11,71	11,55
Marki niemieckie	137,—	132,—
Marki niem. srebrne	145,—	140,—
Pesety hiszpańskie	63,—	61,50
Szylingi austrij.	99,—	98,—

**Obliczanie i papierw wartościowe:**

3% poz. inwestyc. I em.	68,25
3% poz. inwestyc. II em.	69,—
5% poz. konwers.	49,50
6% poz. dolarowa	68,—
4% poz. premj. dolarowa	48,75
7% poz. stabiliz.	52,75
w drobnych	53,25
4½% P. Z. K. serja L.	41,25
4½% ziemskie serja 5.	44,50

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie mocniejsza.

**Akcje w zlocie:**

Bank Polski	101,—
Powszechny kredyt bez kuponu za 1935 r. kupon	5,—
Cukier	28,—
Lilpop	12,75
Starachowice	33,75

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3696, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

**1. DOMEY - PARCELE**

**Wille**  
z ogrodem w Łasku pod Poznaniem przy szosie Poznań-Puszczykowo korzystnie sprzedam. Potrzebna gotówka 8 000 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 758

**Sprzedam**  
dom dobrym stanie, dochód 4 650 zł, cena 40 000,— zł. Pośrednicy wykluczeni. Wskaże Kurjer Poznański zdg 63 079

**Zamienie**  
nieruchomość dla 2 rodzin ogrodem, mniejszym miasteczkiem Polce na nieruchomości w Niemczech. — Wilhelm Bressel, Chelminko, poczta Pniewy. zdg 62 783

**7. SPRZEDAŻE**

**Szafa**  
bufet, biurko, fortepian krótki św. Marcin 57, parter w podwórzu. p 3542

**Singera**  
wpuszczana. Szyperska 3 — 3. zdg 62 868

**Perski dywan**  
duży i 3 małe pomoty sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 912

**Folwark**  
500 mórg sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 824

**Fabryka**  
w Poznaniu, bez konkurencji korzystnie z powodu okoliczności, wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 770

**Teren**  
bocznica Komandorja. zdg 62 770

**Parcele**  
Strumykowa sprzedam tanio. — Telefon 37-83 zdg 53 172

**Skład**  
kolonialne - spożywczy, trzy pokoje z powodu stosunków rodzinnych zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 62 795

**Skład**  
kolonialny dobry, powód zmiana, cena 4 000 zł. Adres Kurjer Poznański zdg 62 976

**15. POKOJE UMEBL.**

**Z klanki**  
pokój umeblowany solidnym parkiem od zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1. m. 8 (dom narożny). zdg 59 172

**23. ROZMAITE**

**Przyjmuje**  
wszelką bieliznę do prania w domu oraz naprawę takowej. Grobla 23. — 7. zdg 63 099

**Ekspresdruk**  
Grudnia 5 drukuje najtaniej, najspieszniej. dr 1 307

**Dywany**  
kilimy reperuje Tabernacki, Kręta 24, telefon 23-56 p 3543

**Tynkuje**  
i odnawia domy Budowniczy Radziński, Wodna 13, telefon 13-07 zdg 59 169

**23. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**a) Służba domowa**

**Gospodyni**  
kucharka, bardzo dobrem gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 009

**Służąca**  
pracowita, uczciwa, dobre gotowanie, dobre świadectwa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 022

**Sierota**  
umiejąca gotować, żyć, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 050

**b) Inni**

**Ogrodnik - pszczelarz**  
13 lat praktyki większych ogrodach majątku i handlowych z poleceniami poszukuje posady od 1 sierpnia. Specjalista na kwiaty doniczkowe i warzywa pod szkłem. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 62 747

**Młynarz**  
młodszy szuka posady od 15. 7. lub później. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 62 745

**Panna**  
inteligentna, uczciwa, znająca języki, niemiecki, włoski, angielski i uczona krawieczyzna szuka posady do wychowania dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 502

**Młodszy**  
urzędnik gospodarczy, pilny, trzeźwy, energiczny i sumienny, średnie wykształcenie rolnicze, 2 lata praktyki przyjmie posadę od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 799

**Kasjerka**  
książkowna długoletnia praktyka, zna stenografię polską, niemiecką poszukuje posady na wieś. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 820

**Krawcowa**  
dobrym krojem, 2-3 tygodnie na wieś, małe miasto, bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 875

**Młodzieniec**  
znajdujący się krytycznym położeniu prosi jakakolwiek posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 961

**Technik**  
dentystyczny szuka posady, miejscowości obojętnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 007

**28. CZYRWKA**

**„Kapelusz“**  
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata**  
na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznoimi 200 gr. Od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do z. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.